

Saszan, 8 miejsc

Każdy zimny kąć
Nie widzę w nich
Z miłości nic
Jak usłyszeć błąd
Kiedy cisza gra
I powiedz mi wprost
Czy razem nas zasypał śnieg?
Ciągłe mówię stop
Ale chcę cię mieć

Znów lecimy w dół
Znów dzielimy się na pół
Coś nie daje nam razem być
Wiesz, że mogłabym wiele zmienić
Chociaż dziś znów rozumiem cię coraz mniej
I coraz mniej, bo

Ukrywasz wiele miejsc
Wiem ale i tak chce tam wejść
Przeciwne strony dwie
Mimo to wiem
Że każde ze słów odkrywa
8 miejsc

Okłamuje czas
A jeden dzień trwa cały rok
Dobrze wiesz, że ja sama gubię krok
Choć czasem mam cię dość, nie cofam się
To dobrze wiem
Gdzie brakuje tchu – jesteś dla mnie jak tlen

Znów lecimy w dół
Znów dzielimy się na pół
Coś nie daje nam razem być
Wiesz, że mogłabym wiele zmienić
Chociaż dziś znów rozumiem cię coraz mniej
I coraz mniej, bo

Ukrywasz wiele miejsc
Wiem ale i tak chce tam wejść
Przeciwne strony dwie
Mimo to wiem
Że każde ze słów odkrywa
8 miejsc
/2x

Choć lecimy w dół – mamy szansę
Choć lecimy w dół – mamy czas
Wiesz, że mogłabym wiele zmienić
Chociaż dziś znów rozumiem cię coraz mniej
I coraz mniej, bo

Ukrywasz wiele miejsc
Wiem ale i tak chce tam wejść
Przeciwne strony dwie
Mimo to wiem
Że każde ze słów odkrywa
8 miejsc
/2x